

**Prof. dr hab. Stanisław Koziej**

UCZELNIA ŁAZARSKIEGO

*Warszawa, 13.05.2016 r.*

## **RECENZJA**

### **pracy doktorskiej mgr. Adriana Chojana na temat: „Polityka zagraniczna Polski w dobie rządów Prawa i Sprawiedliwości (2005 - 2007)”**

Recenzowana rozprawa mgra Adriana Chojana pt. "POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI W DOBIE RZĄDÓW PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI (2005 - 2007)", przygotowana pod kierunkiem prof. dra hab. Józefa M. Fiszera, wydana została przez Instytut Studiów Politycznych PAN (Warszawa, 2016). Liczy 482 strony. Oprócz wstępu i zakończenia zawiera pięć rozdziałów merytorycznych: 1) Teoretyczne aspekty polityki zagranicznej państwa, 2) Sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa Polski u progu rządów Prawa i Sprawiedliwości, 3) Założenia polityki zagranicznej Polski po 2005 roku, 4) Polityka zagraniczna Polski wobec obszaru euroatlantyckiego, 5) Polityka zagraniczna Polski wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej. Pracę uzupełniają dwa aneksy oraz bibliografia.

Niniejsza recenzja przygotowana została zgodnie z pismem zastępcy dyrektora ds. naukowych INSTYTUTU STUDIÓW POLITYCZNYCH POLSKIEJ AKADEMII NAUK z 26 kwietnia 2016 r. Obejmuje trzy główne elementy: ocenę znaczenia podjętego problemu naukowego oraz ocenę wartości metodologicznych i merytorycznych rozprawy, wraz z pozytywnym wnioskiem końcowym.

#### **1. Znaczenie podjętej problematyki**

W 25-leciu wolnej Polski po 1989 roku lata 2005 - 2007 zajmują dość szczególne miejsce. Stanowią względnie zamkniętą całość polityczną, odróżniającą się na tle innych okresów zarówno pod względem treści merytorycznej, jak i formy uprawiania polityki. Dotyczy to zarówno polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Są też okresem swoistego testu programu i

modelu kierowania państwem przez rządzącą wówczas partię, a rezultaty tego testu mogą być i są wykorzystywane w obecnej kadencji politycznej.

Podjęcie tego problemu w recenzowanej pracy ma więc wartość nie tylko poznawczą. Pozwala nie tylko zdiagnozować ówczesny stan rzeczy, czyli polską politykę zagraniczną w ważnym momencie kształtowania swej podmiotowości w NATO, a zwłaszcza w UE. Znaczenie podjęcia tej problematyki może mieć także charakter praktyczny. Wnioski mogą być wykorzystywane w bieżącej praktyce politycznej, a także mogą stwarzać podstawy do prognoz, zwłaszcza prognoz ostrzegawczych.

W sumie uważam, że rozprawa dotyczy aktualnej problematyki zarówno w sensie poznawczym, jak i praktycznym.

## **2. Ocena wartości metodologicznej**

Pod względem metodologicznym praca w ogólnym zarysie została zaprojektowana poprawnie. Identyfikuje problematykę badawczą, formułuje przyjęte założenia i hipotezy, przedstawia zastosowane metody. Można mieć jednak pewne zastrzeżenia co do sposobu przedstawienia tych kwestii we wstępie pracy, opisującym logikę i strukturę procesu badawczego.

Opis tego procesu badawczego rozpoczyna się od celu badań, a nie od zidentyfikowania problemu badawczego. Nie bardzo wiadomo, skąd ten cel się wziął. Moim zdaniem kolejność powinna być odwrotna: najpierw musi nastąpić wykrycie, zidentyfikowanie, ustawienie głównego problemu badawczego (w wyniku uzasadnionego stwierdzenia pewnej luki w wiedzy lub potrzeby praktycznej), a dopiero w momencie zdecydowania się na rozwiązanie tego problemu, czyli na podjęcie badań nad nim właśnie, można zdefiniować cel tej czynności, czyli cel badań. Cel jako punkt wyjścia procesu badawczego ma swoje uzasadnienie jedynie w pracach zleconych badaczowi z zewnątrz w postaci zadania naukowego. Jeśli jednak badacz sam podejmuje takie przedsięwzięcie (a tak jest właśnie w doktoracie), musi rozpocząć od wykrycia i określenia problemu.

Druga uwaga dotyczy szczegółowych pytań badawczych. We wstępie do rozprawy jest ich zasygnalizowane wiele. Jednakże nie bardzo wiadomo, skąd one się biorą. Pytania te powinny wynikać z rozbicia (dezagregacji) głównego problemu badawczego na problemy/pytania szczegółowe. W pracy nie zaznaczono wyraźnie tej właśnie relacji między głównym problemem a problemami szczegółowymi, składającymi się w sumie na problematykę badawczą rozprawy.

Podobną uwagę o braku wyraźnie zaznaczonej relacji można odnieść także do hipotez/tez prezentowanych we wstępie. Te powinny być wszakże wyraźnie przyporządkowane problemom/pytaniom badawczym, jako wstępne, "przedbadawcze" odpowiedzi na nie, które właśnie w procesie badań będą weryfikowane.

Dobór metod badawczych oraz ich zastosowanie jest adekwatne do charakteru pracy oraz podjętej w niej problematyki. Dotyczy to zarówno metod teoretycznych (analiza, dedukcja), jak i praktycznych (wywiad). Na podkreślenie zasługuje szerokie i umiejętne stosowanie analizy krytycznej i porównawczej literatury oraz materiałów źródłowych.

Struktura pracy doktorskiej, jako sprawozdania z przeprowadzonych badań, jest prawidłowa. Prowadzi od ogólniejszych kwestii teoretycznych dotyczących polityki zagranicznej (na tle głównych nurtów badawczych realizmu i liberalizmu), poprzez ocenę czynników w stosunku do polskiej polityki zagranicznej lat 2005 - 2007 zewnętrznych, aż do analizy samej tej polityki w kontekście dwóch jej głównych kierunków: euroatlantyckiego i regionalnego (Europa Środkowa i Wschodnia). Każdy z rozdziałów pracy jest poprzedzony wprowadzeniem metodologicznym. Niestety brak jest w tych rozdziałach podsumowań, które winny być "symetryczną odpowiedzią" na sygnalizowane we wprowadzeniach problemy/pytania badawcze.

Praca kończy się syntetycznym zakończeniem oraz bogatym zestawieniem literatury i materiałów źródłowych.

Język rozprawy dobry. Kilka potknięć redakcyjnych. Np. ja byłem w MON w latach 2005-2006 nie sekretarzem, tylko podsekretarzem stanu. W kilku miejscach tekst pisany dawniej nie został zaktualizowany. Np. s.50. - obecna koalicja PO-PSL, s. 54. - obecny prezydent W. Janukowycz, s. 68. - obecny prezydent B. Komorowski.

W sumie, mimo tych uwag, wartość metodologiczną pracy oceniam pozytywnie. Świadczy o opanowaniu przez Doktoranta instrumentarium metodologicznego koniecznego do prowadzenia badań naukowych.

### **3. Ocena wartości merytorycznej**

W warstwie merytorycznej recenzowana rozprawa w miarę całościowo traktuje o polityce zagranicznej Polski w latach 2005 – 2007, przedstawiając jej generalne uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne oraz koncentrując się na dwóch podstawowych kierunkach: euroatlantyckim i wschodnioeuropejskim. Kwestie te ujęte zostały w pięciu rozdziałach.

**Rozdział pierwszy traktuje o podstawach teoretycznych** analizy polityki zagranicznej państw, skupiając się na teoriach realizmu, liberalizmu i geopolityki. Przedstawia także podstawowe uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne oraz uwarunkowania prawne polskiej polityki zagranicznej. Szczególną uwagę – i słusznie – zwraca na teorię realizmu, z odmianami realizmu strukturalnego i neorealizmu, jako najbardziej właściwą do oceny polskiej praktyki politycznej w sprawach międzynarodowych w latach 2005 – 2007. W ramach tej teorii wzmiankuje się m.in. o koncepcji tzw. *bandwagoningu*, czyli dążeniu państwa do osiągnięcia swych celów przez podłączanie się do silniejszego partnera. Szkoda, że doktryna ta nie została nieco szerzej naświetlona od strony teoretycznej, jako że jej elementy niewątpliwie występowały w polskiej polityce badanego okresu, na co zwracał uwagę m.in. prof. Roman Kuźniar.

Wśród obiektywnych i subiektywnych uwarunkowań wewnętrznych polskiej polityki zagranicznej w latach 2005 – 2007 analizuje się takie m.in., jak środowisko geograficzne, potencjał demograficzny, gospodarczy, społeczno-polityczny (ustrojowy), ukształtowana w elitach politycznych i społeczeństwie percepcja środowiska międzynarodowego, koncepcje polityki zagranicznej sił politycznych w państwie, czy też osobowości decydentów politycznych. Ten ostatni czynnik słusznie jest w pracy co pewien czas podnoszony nie tylko w kontekście teoretycznym, ale i praktycznym, jako że akurat w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości odgrywał on ogromną rolę w całej polityce polskiej, nie tylko zagranicznej. Wśród uwarunkowań zewnętrznych z kolei zwraca się uwagę na ewolucję środowiska międzynarodowego, zwłaszcza najbliższego, pozycję państwa w systemie międzynarodowym, obowiązujące umowy i prawo międzynarodowe, a także koncepcje i środki prowadzenia polityki międzynarodowej przez inne państwa.

Interesująca jest analiza wskazująca na prawne uwarunkowania polskiej polityki zagranicznej. Dotyczy to zwłaszcza jej koordynacji, głównie w relacjach Prezydent – Rada Ministrów, a w szczególności współpracy z ministrem spraw zagranicznych. Prawidłowo eksponuje się ryzyka związane z tzw. koabitacją, swego rodzaju „współ-funkcjonowaniem” Prezydenta i rządu w razie ich pochodzenia z różnych opcji politycznych. Słusznie też zwraca się uwagę na rolę, jaką w redukowaniu tych ryzyk mogłaby odgrywać konstytucyjna Rada Gabinetowa, o ile jej funkcjonowanie byłoby ustawowo doprecyzowane. Szkoda, że problem ten nie został rozwinięty o propozycję dotyczącą ewentualnej roli Rady Gabinetowej w ramach koordynacji polityki zagranicznej.

**Rozdział drugi poświęcony jest przedstawieniu sytuacji krajowej i międzynarodowej w przededniu przejęcia rządów przez Prawo i Sprawiedliwość** oraz analizie, w jaki sposób warunkowało to kierunki prowadzenia polskiej polityki zagranicznej w latach 2005 – 2007. Jeśli idzie o sytuację krajową, to niewątpliwie trafnie akcentuje się polityczne konsekwencje tzw. „afery Rywina” i krachu rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Dawało to w sumie społeczne nie tylko przyzwolenie, ale wręcz oczekiwanie na nową politykę w ogóle, co stwarzało okazję także do formułowanie zmian w polityce zagranicznej. Drugim podstawowym wewnętrznym wyznacznikiem nowej polityki była doktryna Prawa i Sprawiedliwości dotycząca jej krytycznego stosunku do całego dorobku III Rzeczypospolitej i głoszenia hasła tzw. „IV Rzeczypospolitej”.

W wymiarze międzynarodowym sytuacja Polski determinowana w tym okresie była głównie przez dopiero co zakończone negocjacje i wstąpienie Polski do Unii Europejskiej, co stwarzało zupełnie nowe wyzwania, ale też otwierało nowe szanse także przed polityką zagraniczną. W rozprawie trafnie podkreśla się ten właśnie kontekst. Oczywiście nadal istotną rolę odgrywała sytuacja w obszarze euroatlantyckim. Ważnymi jej elementami były decyzje Polski o udziale w operacjach afgańskiej i irackiej. W pracy słusznie wskazuje się na różne aspekty tych decyzji, z podkreśleniem ich pozytywów. Ze względów oczywistych także wydarzenia w Europie Wschodniej, zwłaszcza na Ukrainie, w tym okresie poddane zostały w niniejszej pracy analizie, jako że w istotnym stopniu wpływały na polską politykę zagraniczną na początku XXI wieku.

Te wszystkie kwestie znalazły swoje odzwierciedlenie w programach wyborczych do parlamentu i w wyborach prezydenckich w 2005 roku. W rozprawie poddaje się je analizie, ze szczególnym uwzględnieniem zawartych w nich wizji polityki zagranicznej. Najwięcej miejsca, co oczywiste, poświęca się programowi Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych oraz Lecha Kaczyńskiego w kampanii prezydenckiej, wskazując na ich trzy priorytety zagraniczne: transatlantycki (NATO, USA), europejski (UE) i wschodnioeuropejski (Rosja, Europa Środkowo-Wschodnia). Analizuje się także argumenty w sporze między Prawem i Sprawiedliwością a Platformą Obywatelską oraz jego wpływ na politykę zagraniczną, zasadnie wskazując na jego negatywny efekt w postaci doprowadzenia do koalicji Prawa i Sprawiedliwości z populistycznymi i antyeuropejskimi partiami: Liga Polskich Rodzin oraz Samoobrona.

**W trzecim rozdziale przedstawia się główne założenia polityki zagranicznej Polski w latach 2005 – 2007.** W pracy dowodnie wykazuje się, że kluczowe znaczenie dla kierunków tej polityki miał wpływ na nią osobowości najważniejszych osób w państwie prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz prezesa Prawa i Sprawiedliwości, potem też premiera Jarosława Kaczyńskiego. Z uwagi na ich poglądy oraz styl ich przywództwa – co prawda nieco inny w przypadku obu braci - polityka zagraniczna Polski na tle dotychczasowej stała się bardziej stanowcza i bezkompromisowa, głęboko osadzona w tradycyjnym patriotyzmie i idei państwa narodowego.

Ważnym jej punktem odniesienia była polityka historyczna uprawiana z pozycji konserwatywnych. To ona – jak wykazuje się w pracy - kształtowała w znacznym stopniu polską politykę wobec głównych sąsiadów: niemieckiego i rosyjskiego. Miała ona m.in. swoje przełożenie na krytyczny stosunek Polski do Gazociągu Północnego, wspólnej inwestycji niemiecko-rosyjskiej. W pracy poddaje się również szerszej analizie nawiązywanie przez władze Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2005 – 2007 do idei jagiellońskiej w polityce zewnętrznej, a także do polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej.

Ciekawym, aczkolwiek - jak zresztą sam Doktorant stwierdza – o niewielkim znaczeniu dla podstaw polityki zagranicznej, jest wątek analizy myśli politycznej i osobowości ministrów spraw zagranicznych badanego okresu, tj. Stefana Mellera i Anny Fotygi.

**Czwarty rozdział zajmuje się polityką zagraniczną Polski wobec obszaru euroatlantyckiego.** Najwięcej uwagi i miejsca poświęca tu Doktorant analizie polityki europejskiej. Niewątpliwie to było największe wyzwanie, przed jakim stanął rząd Prawa i Sprawiedliwości po niedawnym wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Najkrócej doktrynę tej polityki można scharakteryzować jako eurorealistyczną, z elementami eurosceptycyzmu. W pracy zasadnie zwraca się uwagę na pewną wewnętrzną sprzeczność tej doktryny eksponującej z jednej strony podejście realistyczne, uwzględniające kierowanie się interesami narodowymi, a z drugiej oczekiwania polityki solidarności międzynarodowej.

W polityce europejskiej rządu Prawa i Sprawiedliwości poddaje się analizie krytycznej i porównawczej dwa modele prowadzenia negocjacji unijnych: a) negocjowanie funduszy europejskich przez rząd K. Marcinkiewicza oraz b) instytucjonalno-prawnej reformy Unii Europejskiej przez prezydenta L. Kaczyńskiego. Obydwa modele zakładały strategiczną i stanowczą walkę o polskie interesy i podmiotowość Polski w Unii Europejskiej, różniły się taktyką. Pierwszy charakteryzował się względną koncyliacyjnością i odwoływaniem się

do wspólnych wartości europejskich, drugi raczej małą elastycznością i eksponowaniem racji, a nawet roszczeń historycznych. Jak wskazuje się w pracy, pierwszy model okazał się skuteczny, drugi nie za bardzo.

Polski rząd raczej biernie podchodził do problematyki bezpieczeństwa w ramach Unii Europejskiej, poza próbami aktywności w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego. Za symboliczny wręcz przypadkowe podejście do tej problematyki uznać można propozycję premiera J. Kaczyńskiego w sprawie utworzenia 100 tysięcznej armii europejskiej. Szkoda, że propozycja ta nie została szerzej przeanalizowana w rozprawie, ponieważ jest klinicznym przykładem sprzeczności wewnętrznej: aby powstała wspólna armia, musiałby być wspólny podmiot polityczny do dysponowania tą armią, czyli coś na wzór Stanów Zjednoczonych Europy. A przecież Polska i wtedy i dziś jest przeciwna takiemu kierunkowi ewolucji Unii Europejskiej, opowiadając się za „wspólnotą ojczyzn”, a nie wspólnym państwem europejskim.

W relacjach transatlantyckich na czoło w latach 2005 – 2007 wybijały się relacje ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, a w tym zwłaszcza problem tarczy antyrakietowej oraz zaangażowania w Afganistanie i Iraku. W rozprawie słusznie akcentuje się kontynuację polskiej polityki na tym akurat kierunku. Nieco inaczej natomiast wyglądała sprawa z polityką wobec partnerów europejskich, zwłaszcza wobec Niemiec. Tu nastąpiło istotne zaostrenie kursu na tle różnic np. wobec wizji Unii Europejskiej, polityki energetycznej czy historycznej.

**W rozdziale piątym podjęta została analiza polityki zagranicznej Polski wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej.** Polityka wschodnia jest wręcz swego rodzaju specjalnością, by nie rzec „konikiem”, ekipy politycznej rządzącej w latach 2005 – 2007. W pracy wskazuje się, że mimo to w wielu elementach polityka wschodnia tego okresu była kontynuacją działań poprzedników, prezydenta A. Kwaśniewskiego i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Jak trafnie konkluduje się w rozprawie, charakterystyczne dla tego okresu było odejście od „rosjocentryczności” w tej polityce do równoległego, niezależnego budowania relacji z innymi państwami regionu, z pełną świadomością pogorszenia relacji z Rosją. Najogólniej rzecz biorąc władze Polski w latach 2005 – 2007 starały się odwoływać do idei polityki jagiellońskiej i kreować wizerunek wpływowego podmiotu w tym regionie.

Za zasadne należy uznać w rozprawie w sumie pozytywną ocenę polskiej polityki wobec Rosji w tych latach. Nie pozbawiona słabszych elementów (zbyt agresywny język, nadmierne łączenie historii z bieżącą polityką) zapewniła

jednak podmiotowość w relacjach z Rosją, w tym także obronę interesów narodowych w kontekście rosyjskim na forum Unii Europejskiej, a także skuteczne przetrwanie propagandowej ofensywy rosyjskiej w sprzeczności wobec instalacji amerykańskiej tarczy na polskim terytorium. Polska także aktywnie podjęła wyzwanie rosyjskie w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego.

Polityka wobec pozostałych krajów poradzieckich była w istocie pełną kontynuacją polityki poprzedniego prezydenta i ekipy rządzącej. To świadczy o trwałości interesów strategicznych Polski na kierunku wschodnim. Podobnie było z polską aktywnością w ramach Grupy Wyszehradzkiej.

W zakończeniu wskazuje się, że polityka zagraniczna Polski w latach 2005 – 2007 zawierała zarówno elementy kontynuacji (zwłaszcza sprawy bezpieczeństwa, NATO, UE), jak i zmiany (zwłaszcza relacje bilateralne z Niemcami i Rosją). Podkreśla się, z czym wypada się zgodzić, że w tym czasie najogólniej rzecz biorąc dobrze określone były priorytety polityki zagranicznej i oceniona właściwie sytuacja międzynarodowa, natomiast stosowano raczej nieskuteczne metody uprawiania polityki zagranicznej (konfrontacyjność). Spośród wielu celów strategicznych w tym okresie pozytywnie udało się jedynie sfinalizować jeden: korzystne finansowanie w ramach wieloletniego budżetu Unii Europejskiej. Zasadnie konkluduje się w pracy, że mimo małej efektywności w stosunku do konkretnych problemów (Gazociąg Północny, negocjacje tarczy antyrakietowej, przybliżanie Ukrainy do zachodu, odciążenie państw wschodniej Europy od wpływów Rosji) i konfrontacyjnego stylu uprawiania polityki Polska w tym okresie poprawiła swoją pozycję (podmiotowość) w strukturach zachodnich.

Spośród dwóch kończących pracę wniosków wypada w pełni zgodzić z pierwszym: ważną rolę w kształtowaniu polskiej polityki zagranicznej w latach 2005 – 2007 odgrywał czynnik personalny, osobiste poglądy i charakter szefa partii rządzącej i premiera oraz prezydenta, czyli braci Jarosława i Lecha Kaczyńskich. Natomiast bardziej dyskusyjny wydaje się drugi, że środowisko polityczne Prawa i Sprawiedliwości wyciągnęło wnioski z lata 2005 – 2007 i dziś zachowuje się w polityce zagranicznej zupełnie inaczej niż w latach swej poprzedniej kadencji.

x x x

Podsumowując niniejszą recenzję uznaję, że dysertacja jest wynikiem rzetelnej i poprawnie udokumentowanej działalności badawczej. Jest poprawna zarówno pod względem merytorycznym, jak i metodologicznym.



Podjęty w pracy problem badawczy jest aktualny i interesujący poznawczo. Poczynione drobne uwagi krytyczne wobec rozprawy doktorskiej nie obniżają w sposób zasadniczy ogólnie pozytywnej oceny.

Recenzowana rozprawa doktorska spełnia w mojej ocenie warunki określone w Ustawie: O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki, z dnia 14 marca 2003 roku (DzU nr 65 póź. 595 z 2003 r., z póź. zm.).

**Wnoszę zatem o dopuszczenie Pana mgr. Adriana Chojana do jej publicznej obrony.**

*W jej ramach prosiłbym Doktoranta o ustosunkowanie się do trzech kwestii – jednej metodologicznej i dwóch merytorycznych:*

- 1. Jak Doktorant rozumie relacje między głównym problemem badawczym i problemami szczegółowymi oraz między nimi a hipotezą główną i hipotezami szczegółowymi (może na schemacie/slajdzie?)?*
- 2. Czy na gruncie teorii realistycznej da się pogodzić, a jeśli tak, to w jaki sposób, kierowanie się w sprawach bezpieczeństwa interesami narodowymi z ideą solidarności strategicznej?*
- 3. Proszę o analizę zgłoszonego przez premiera J. Kaczyńskiego projektu powołania armii europejskiej.*

Stanisław Koziej  
